IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 150)**

■ **Komisji Infrastruktury (nr 260)**

z dnia 8 marca 2023 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 150)

# Komisji Infrastruktury (nr 260)

8 marca 2023 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, rozpatrzyły:

**– informację na temat bieżącej sytuacji Polskich Kolei Linowych SA oraz dalszych planów rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem nowych inwestycji na Podhalu.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Daniel Pitrus** prezes Polskich Kolei Linowych SA wraz ze współpracownikami, **Leszek Korczak** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli oraz **Adrian Furgalski** prezes zarządu Zespołu Doradców Gospodarczych TOR.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Krzysztof Majer**, **Jolanta Osiak** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dzień dobry. Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Infrastruktury. Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości. Na podstawie listy stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji prezesa Polskich Kolei Linowych SA na temat bieżącej sytuacji przedsiębiorstwa oraz dalszych planów rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem planów nowych inwestycji na Podhalu. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu.

Proszę o przedstawienie informacji na wyżej wymieniony temat przez prezesa Polskich Kolei Linowych. Bardzo proszę.

**Prezes Polskich Kolei Linowych SA Daniel Pitrus:**

Dzień dobry. Witamy państwa. Daniel Pitrus, prezes Polskich Kolei Linowych. Jest ze mną kolega Łukasz Chmielowski, odpowiedzialny za obszar komunikacji i inne projekty strategiczne w grupie, m.in. za projekt PolSKI Mistrz, o którym też państwu powiemy.

Na początku wszystkim paniom chciałbym życzyć pomyślności i przede wszystkim zdrowia, bo dzisiaj Dzień Kobiet. Może jeszcze kolejna informacja: przyjechałem dzisiaj prosto z Zakopanego. U nas jest trochę śniegowo, tutaj niestety nie ma już śniegu, ale gdyby ktoś chciał, to serdecznie zapraszamy w nasze strony, można jeszcze pojeździć na nartach, naprawdę.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Tak ma być, panie prezesie. W górach ma być śnieg, a tutaj już nie.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Dobrze, staramy się. Proszę państwa, żeby nie było tak treściwie, przeprowadzimy państwa przez krótką informację o tym, jak ta spółka się zmieniła i co się dzieje. Później natomiast, jak będą jakieś pytania, postaramy się odpowiedzieć.

Nasze hasło to „Zabierzemy was w góry!”, przynajmniej w przenośni. Takie hasło: „Polskie Koleje Linowe – od przewoźnika do lidera w branży czasu wolnego”. Prawda jest taka, że gdybyśmy wzięli tę spółkę 10 lat temu, byłby to tylko typowy przewoźnik kolejowy, gdzie z punktu A do punktu B przewoziliśmy koleją nawet nie klienta, tylko jednostkę transportową, bo tak to było nazywane. Myślę, że to się zmieniło. Mam nadzieję, że jak ktoś odwiedza nasze ośrodki, to ma takie wrażenie, ale pokażemy.

Mam nadzieję, że nie musimy dokładnie przedstawiać naszej spółki, bo jest ona znana. Nasze miejsca są bardzo rozpoznawalne i kluczowe. Ogólnie mówiąc, mamy osiem ośrodków turystycznych. Później pokażemy na slajdzie, jak to wygląda. W tej chwili w naszych ośrodkach obsługujemy ponad 4 mln klientów rocznie. Tyle osób się u nas pojawia, korzysta z naszych usług. Cała grupa mocno się rozwija. Mamy ponad 600 pracowników. Jak weźmiemy pod uwagę to, jak było 10 lat temu czy jeszcze wcześniej, okaże się, że spółka ta była dużo, dużo mniejsza.

Jest i tradycja. Nie zapominamy o tradycji. Na pewno nasi pracownicy też są mocno z tym związani. Jesteśmy spółką specyficzną, ale i wyjątkową. Na pewno staramy się utrzymać tę tradycję w naszym działaniu.

Misja i strategia jest tym, co trochę zasygnalizowałem. Chcemy zapewniać przeżycia, wyjątkowe doznania na naszych ośrodkach. Nie jesteśmy już tylko przewoźnikiem z punktu A do punktu B, ale zapewniamy cały czas wolny i pobyt w naszych ośrodkach. Chcemy być liderem. Myślę, że w wielu obszarach już nim jesteśmy, ale chcemy rozwijać się dalej, chcemy być liderem na rynku polskim. Głównie na tym się koncentrujemy. Na razie nie mamy planów rozwoju na inne rynki.

Nasza strategia opiera się na trzech podstawowych filarach. Pierwszy to doskonałość operacyjna, czyli to, co robimy na co dzień, jak świadczymy nasze usługi. Staramy się robić to jak najbardziej efektywnie, ale zawsze pamiętamy o bezpieczeństwie. Akurat w naszym biznesie bezpieczeństwo zawsze jest na pierwszym miejscu. Nasi pracownicy są naprawdę mocno uczuleni na tym punkcie. Powiem nieskromnie, że przez Transportowy Dozór Techniczny stawiani jesteśmy za wzór dla innych podobnych stacji czy operatorów. Mocno o to dbamy. Ta spółka zawsze ma to w tradycji i dalej to podtrzymujemy.

Te rzeczy plus dbanie o klienta oraz zmiana postrzegania sprowadzają się do tego, że satysfakcja klienta jest coraz większa. Staramy się utrzymać ją na wysokim poziomie. Badania prowadzimy praktycznie co sezon, czy to zimowy, czy to letni. Potwierdza się to, że w wielu obszarach jesteśmy oceniani bardzo wysoko. Oczywiście zawsze trafia się coś do poprawy, ale po to jesteśmy, żeby coś zmieniać. Poza tym zmienia się rynek, zmieniają się wymagania klientów, są coraz większe. Zawsze staramy się na te wyzwania odpowiedzieć.

To spowodowało, że naszym drugim filarem jest komplementarność. Tak jak powiedziałem, nie chcemy być czy nawet już nie jesteśmy tylko przewoźnikiem. Zapewniamy całość dodatkowych doznań w naszym ośrodku. Poprzez usługi gastronomiczne czy dodatkowe atrakcje, takie jak zjeżdżalnie, eventy itd., staramy się wypełnić czas naszemu klientowi, żeby miał dobre wrażenia, ale też żeby zapewnić na ośrodku spójność, bo to, co nieraz nam doskwierało – czasami na niektórych ośrodkach to jest, bo nie mamy kompletu nieruchomości, a ktoś inny prowadzi część usług – to jest to, żeby usługa była na wysokim poziomie i była spójna z tym, co jest w naszym ośrodku, w naszej podstawowej działalności związanej z przewozami.

Trzeci filar? Cały czas zastanawiamy się nad rozwojem, nad ekspansją spółki, czyli poszukujemy nowych obszarów czy miejsc, w których mógłby powstać nowy ośrodek. Są to więc pokrewne działalności, które są typowe np. dla lidera rynku europejskiego, czyli Compagnie des Alpes, która ma nie tylko ośrodki narciarskie, ale ma też coś w rodzaju parków tematycznych, parków rozrywki czy innych usług spędzania wolnego czasu.

Tak jak powiedziałem, proszę państwa, mamy osiem ośrodków, ale nie jest to tak, jak w przypadku Biedronki czy czegoś, że one są do siebie podobne. Te ośrodki mają swoje unikatowe cechy i staramy się je rozwijać, żeby będąc na jednym ośrodku i później wizytując drugi, nasz klient mógł doznać czegoś trochę odmiennego, oczywiście zawsze pamiętając o podstawie, o bezpieczeństwie, o tym, że zawsze zapewnimy jakościową usługę, ale trochę inną w takim sensie, żeby to doznanie było trochę inne.

To mała prezentacja naszych ośrodków. Jeżeli ktoś nie wiedział, gdzie działamy, to byliśmy głównie w Małopolsce, w województwie śląskim, a od niedawna jesteśmy też na Podkarpaciu, w Solinie, którą też za chwileczkę pokażemy. To przykład ostatnich zmian z poprzedniego roku, tego, jak zmieniła się np. Góra Parkowa w Krynicy.

To nasz jedyny ośrodek, gdzie zmieniliśmy koncepcję tak, że przenosi nas do okresu międzywojennego. Tam nawet nasi pracownicy są ubrani w trochę inne stroje, bardziej stylizowane na lata międzywojenne. Myślę, że to też ma swoich klientów i może się podobać.

To nasza najnowsza inwestycja. W tej chwili dość mocno inwestujemy w drugi po Górze Parkowej ośrodek narciarski w Krynicy, czyli w Jaworzynę Krynicką. W tym roku powstała nowa kolej, sześcioosobowa. To najnowsza kolej, jeśli chodzi o technologię, najnowocześniejsza dostępna w tej chwili na świecie. To tzw. seria D-Line Doppelmayra. Mamy bardzo pozytywne wrażenia klientów po tym sezonie. W kolejnym sezonie powstaną dwie nowe. Przynajmniej tak to mamy poukładane, że powinno się udać to zrealizować.

A teraz Solina.

Szanowni państwo, jeśli ktoś nie był nad Soliną, naprawdę zapraszam. Wrażenia są wyjątkowe. Można powiedzieć, że przelot tam jest porównywalny tylko z Kasprowym Wierchem, bo jesteśmy ponad 100 m nad poziomem gruntu. Widać też było, jaki jest widok z wieży. Jeśli chodzi o nasze założenia, zainteresowanie w pierwszym roku jest znacznie większe, niż zakładaliśmy. Już ponad pół miliona osób odwiedziło nas w pierwszym, niepełnym roku działalności. Słucham?

**Głos z sali:**

Kolejka chodzi przez cały rok?

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Tak. Oczywiście są tam przerwy technologiczne na przeglądy, ale jest całoroczna.

**Głos z sali:**

Jaka to jest odległość?

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Mamy tam prawie 1600 m.

Co natomiast ciekawe, jest to budowla wyjątkowa pod wieloma względami. Tam jest najwyższa podpora, w tej chwili jest to 70 m. Przeważnie, jak buduje się w górach, to są one na skosie i trzeba wysokiej podpory. Tam jest bardziej w poziomie, bo różnica wzniesień to 100 m. To dlatego jest to dość specyficzne. Między jedną podporą, czyli trójką i czwórką – przepraszam, dwójką i trójką, bo to zależy, jak się liczy – mamy prawie 700 m rozpiętości. To jest najdłuższe w Polsce. Ta technologia praktycznie nie mogłaby być… Gdybyśmy chcieli mieć 800 m czy 900 m, to już trzeba byłoby zastosować troszkę inną technologię. Inwestycja ta jest więc wyjątkowa pod wieloma względami.

**Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Planowany jest drugi odcinek?

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Są pomysły. Myślę, że jest trochę za wcześnie, ale na pewno jest to w głowach, a od tego się zaczyna, że jest jakiś pomysł, żeby można było zrobić. Wtedy ona byłaby nad jeziorem i to jest to, co właśnie powiedziałem: być może byłby tam nawet ok. 1 km między jedną podporą a drugą. Musielibyśmy przejść na jeszcze wyższy poziom, żeby to zbudować, ale to oczywiście jest do zrobienia. Są takie konstrukcje na świecie.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Panie prezesie, bardzo proszę kontynuować, natomiast państwa posłów bardzo proszę, pytania będziemy zadawali później. Dziękuję.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

W najbliższym czasie pod Gubałówką rozszerzymy część gastronomiczną, pojawi się restauracja. Trochę zmienimy też zagospodarowanie tego terenu.

Jeżeli udaje nam się zmieniać część jakiegoś ośrodka, to staramy się, żeby była jakościowa, wpisująca się i zgodna z miejscowym planem zagospodarowania oraz żeby trochę podnosić jakość otoczenia. Myślę, że ten obiekt plus zagospodarowanie placu przed zmieni charakter dolnej stacji. Nawet bardziej martwimy się, że teraz dolna stacja będzie musiała być trochę zmieniona, bo być może będzie gorzej wyglądać. To też musimy zaplanować. Proszę państwa, otwarcie już w maju, tak że serdecznie zapraszam.

Co do planowanych inwestycji, oczywiście rozpoznajemy wiele różnych pomysłów. Tak jak tutaj padły słowa o drugiej nitce, powiedziałbym, że różnych takich pomysłów mamy pewnie między 20 a 30. Są rozpatrywane, sprawdzane, czy to jest w ogóle do realizacji, natomiast nie wszystkie przechodzą do realizacji lub są możliwe do zrealizowania. To zawsze wychodzi w toku działania. Nawet jak mówiliśmy o Solinie, to sama realizacja była dość szybka, ale przygotowanie tego projektu trwało nawet dłużej niż sama inwestycja.

Jeśli chodzi o planowane inwestycje, które są w miarę realne do zrobienia, to jest to przede wszystkim Kasprowy Wierch, który od dawna jest w tej spółce jednym z numerów jeden. Chcemy tam coś zrobić. Oczywiście mówię „coś", bo nie jest tak, że jest to teren, który możemy sobie dowolnie zmieniać, jesteśmy w sercu parku. Teraz naszą najpilniejszą inwestycją, którą od lat staramy się zrobić, jest wymiana kolei na Goryczkowej, bo jest już po prostu przestarzała.

Myślę, że jesteśmy, miejmy nadzieję, na finiszu, żeby dostać pozwolenie na budowę. W tej chwili jesteśmy po wydaniu decyzji środowiskowej, natomiast niestety mamy odwołania organizacji środowiskowych, ekologicznych, które notabene były nawet na warsztatach i uzgadniały tę wersję, ale nie zmienia to faktu, że później przeciągają ten proces i niepotrzebnie trochę nam to wydłużają.

Na Kasprowym Wierchu mamy kilka innych pomysłów. Mocno współpracujemy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym, żeby ewentualnie jak najlepiej zagospodarować ruch turystyczny i znaleźć rozwiązania, które pozwalałyby jak najlepiej egzystować naszemu ośrodkowi i parkowi.

Jeśli chodzi o Szczawnicę, to mocno kojarzy się ona z projektem PolSKI Mistrz, z naszymi zawodami narciarskimi. Kolega powie więcej na ten temat. Potrzebujemy zmodernizować ten ośrodek. Tam jest kwestia przede wszystkim sztucznego śnieżenia. Jak państwo wiedzą, zimy są coraz trudniejsze, tak że musimy inwestować w system zaśnieżania.

Również nasz ośrodek Mosorny Groń jest w tej chwili mocno analizowany pod kątem tego, żeby prowadzić tam nowe inwestycje i ten ośrodek rozszerzyć. W tym temacie współpracujemy z gminą.

Jest i Solina. Nie mówimy, że to jest koniec. Rozbudowujemy tam park tematyczny. Oprócz wieży, karczmy, która powstała, jest też park tematyczny na 4 ha. Był uruchomiony połowicznie. Powiedzmy, że były zagospodarowane 2 ha. W tym roku powinien być już w pełni otwarty dla turystów, będzie pełna funkcjonalność tego parku.

Teraz oddam głos koledze. Może niech opowie o programie PolSKI Mistrz, którym, myślę, możemy się pochwalić, tym, jak współpracujemy z młodzieżą.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Pracownik Biura Prasowego Polskich Kolei Linowych SA Łukasz Chmielowski:**

Dziękuję. Dzień dobry państwu.

Proszę państwa, oprócz działania i bycia operatorem turystycznym, PKL rozwija również swoją misję, którą jest narciarstwo. Spółka powstała od powstania kolei na Kasprowym Wierchu. W ramach wspierania rozwoju narciarstwa prowadzimy różne projekty. Jednym z takich projektów jest program PolSKI Mistrz, którego jesteśmy inicjatorem, razem z PFR i PZN. Projekt ten jest realizowany już od trzech lat.

W tym roku została podpisana nowa umowa na okres czterech lat. Oczywiście jesteśmy jeszcze w trakcie sezonu, jeśli chodzi o zawody i treningi. A to zeszłoroczny sezon. Pewnie w tym roku w podsumowaniu pokażemy trochę więcej sukcesów naszych snowboardzistów. Wiemy, że w tym roku jest wyjątkowa okazja, bo Oskar Kwiatkowski i Ola Król zdobyli trofea w pucharze świata i w pucharze Europy.

Jeśli chodzi o projekt PolSKI Mistrz, polega on na tym, że współfinansujemy rozwój narciarstwa i snowboardu. W tym roku podpisana została umowa i będzie kontynuowana przez następne cztery lata. To jest skala wsparcia na poziomie 8 mln zł, która polega na wsparciu finansowym, ale też na wsparciu polegającym na udostępnieniu bazy w ośrodkach PKL, tam, gdzie rozgrywane są zarówno zawody, jak i treningi.

Program dotyczy rozwoju kategorii młodzik i junior młodszy, zabezpieczenia szkolenia kadr, organizacji zawodów, wsparcia dla klubów, zmniejszenia kosztów uprawiania narciarstwa alpejskiego i snowboardu, ale również, tak jak wspomniałem, dostępu do infrastruktury treningowej, rozwoju bazy oraz kompetencji trenerskich. Chcemy profesjonalizować naszą bazę właśnie po to, żeby sprostać oczekiwaniom sportowców wyczynowych. Chcielibyśmy rozwijać trasy. Program na te lata zakłada utrzymanie finansowania kadr narodowych, ale też budowanie kompetencji i warsztatu krajowych trenerów narciarskich, realizowane przez PZN.

Tyle z naszej strony. Oddaję jeszcze głos koledze prezesowi.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

To może na zakończenie dodam jeszcze, że spółka jest w dobrej kondycji finansowej.

Oczywiście w czasie pandemii i restrykcji w latach 2020–2021 mieliśmy spadek przychodów, niemniej jednak byliśmy na tyle dobrą, rentowną spółką, że nie mieliśmy straty bez korzystania z tarczy. Nie skorzystaliśmy z tarczy pomocowej jak wiele firm. Zresztą nie kwalifikowaliśmy się, bo mieliśmy dodatni wynik, tak że spółka dobrze to przetrwała.

Oczywiście to trochę odbiło się na przepływach, niemniej jednak przy naszym właścicielu i przy tym programie inwestycyjnym… Jeżeli są dobre programy inwestycyjne, to jest pełne wsparcie finansowania nowych inwestycji. Spółka jest na to gotowa, jeżeli mamy dobry projekt. Jeżeli jest on dobrze przygotowany, jeżeli rozstrzygnięte są wszelkie zagrożenia czy sprawy nieruchomościowe, jeżeli jest on dobry komercyjnie, to nie widzimy barier do inwestowania, czy to po naszej, spółkowej stronie, czy to po stronie naszego właściciela.

Dodam jeszcze, że poprzedni rok był rekordowy w wynikach historycznych. Spodziewamy się, że w tym roku może uda nam się to przebić.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Szanowni panowie, bardzo serdecznie dziękuję za prezentację i przedstawienie. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Chmiel (KO):**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że oglądając państwa prezentację, zaniepokoiłam się, że pod Gubałówką, w pięknym miejscu naszego pięknego Zakopanego, który może architektonicznie został teraz zdewastowany, natomiast państwo jako państwowa firma powinniście jednak o to dbać… Nie odnoszę się do prywatnych inwestycji. Ten szklany klocek u stóp Gubałówki to jest, szanowni państwo, coś niewiarygodnego. Może by się trochę wysilić dla naszych pięknych gór i zbudować architekturę bardziej wyszukaną, w klimacie? Czy ogłaszali państwo jakiś konkurs, czy to po prostu poszło po znajomości? To jest jedno.

Jeśli chodzi o Kasprowy Wierch, bardzo mnie to dotyka. Kupę życia spędziłam na Kasprowym Wierchu, jak również w Zakopanem, dlatego, pomijając to, że jestem architektem, podchodzę do tego bardzo emocjonalnie. Górna stacja na Kasprowym Wierchu to jest wytnik-wklej jak Saalbach, Zell am See, Dolomity czy Dolina Słońca w Dolomitach. To nie jest sztuka. Mamy wyjątkowe miejsce, coś pięknego. Schrzanić jest bardzo łatwo, a potem naprawić jest trudno.

Jeszcze raz państwa pytam. Czy ogłosili państwo jakikolwiek konkurs? Czy były chociaż jakieś preselekcje, czy poszło do kolegi architekta i w związku z tym zrobił coś takiego, co jest w każdym miejscu? Jak mówię, to kopiuj-wklej. Chyba nie chodzi o to, żeby tak schrzanić nasze piękne góry. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Jagna, bardzo proszę.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, szanowni goście, chciałam zapytać o rozwój inwestycji ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji na Podhalu. Sam pan wspomniał o wyciągu na Goryczkowej. Przyznam szczerze, że nie jeżdżę na Goryczkowej, bo po prostu boję się korzystać z tego wyciągu. Już jako dziecko przeszłam traumę, kiedy ten wyciąg stanął i przez trzy godziny ręcznie ściągano nas do tyłu, a ja byłam na przedostatnim krzesełku przy górnej stacji. Wtedy myślałam, że świat się już kończy. Wyciąg na Goryczkowej to jest po prostu wstyd narodowy. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie…

Tak w ogóle to wyciąg ten powinien być zamknięty. Od tego powinniśmy zacząć. Nie powinniśmy używać tak starego, przestarzałego wyciągu, chyba że dla odważnych, jako sport ekstremalny. Tym polecam szczególnie, natomiast dla rodzin z dziećmi jest to niebezpieczny wyciąg.

Powołam się tu na słowa pana prezydenta Andrzeja Dudy, który już kilka lat temu obiecywał, że doprowadzi do tego, że ten wyciąg będzie wyremontowany. Z tego, co wiem, to TPN też chce, zależy im na tym, żeby to doszło do skutku. Jak nie wiadomo, o co chodzi z organizacjami, które gdzieś tam protestują, to pewnie chodzi o pieniądze. Jest więc pytanie o to, co zrobi się w tym temacie w najbliższym czasie? Powiedział pan dosyć oględnie, więc jak to tak naprawdę wygląda? Jakie są plany, możliwości, terminy? Kiedy możemy spodziewać się remontu, zmiany wyciągu na Goryczkowej?

Druga sprawa. Czy są czynione jakieś rozmowy z Centralnym Ośrodkiem Sportu, koncepcje na temat inwestycji, np. na Nosalu? Wiem, że prawdopodobnie nie macie z tym państwo nic wspólnego, ale być może jako narodowa kolej w połączeniu z Centralnym Ośrodkiem Sportu moglibyście reaktywować jeden z najlepszych stoków slalomowych w Europie i jeszcze raz odbudować bazę narciarską na Nosalu. To jest kolejne pytanie.

Moje kolejne pytanie dotyczy inwestycji na Podhalu, również w mojej rodzinnej miejscowości w Poroninie. Ostatnio w gminie Poronin miało miejsce spotkanie zorganizowane przez panią wójt, dotyczące właśnie budowy wyciągu krzesełkowego na zboczach Galicowej Grapy. Moje pytanie jest takie. Jak poważnie zaawansowany jest ten projekt? Czy faktycznie jest to w planach inwestycyjnych? Kiedy ten wyciąg miałby powstać? Jakie są przeszkody ku temu, żeby on powstał?

Jeżeli chodzi o treningi sportowe, program PolSKI Mistrz jest bardzo pięknie ilustrowany, faktycznie lepiej robić coś niż nie robić zupełnie nic, niemniej jednak wśród zawodników cały czas słyszymy… Sama też pamiętam ze swojej kariery zawodniczej, że zawsze był problem z tym, żeby w Polsce trenować. Czy stoki PKL są dostępne w normalnych godzinach, a nie tylko we wczesnoporannych, poza ruchem turystycznym? Czy zawodnicy mogą bez godzinowych, taryfowych, jakichkolwiek problemów trenować na Kasprowym Wierchu i innych stacjach podlegających PKL? Myślę, że powinniśmy zacząć przede wszystkim od treningów i dostępności infrastruktury dla zawodników, jeżeli liczymy na jakiekolwiek dalsze sukcesy sportowe.

W tematach inwestycyjnych, zwłaszcza Goryczkowej i Galicowej Grapy, będę prosiła o odpowiedź na piśmie.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Uprzejmie dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle Grabarczyk.

**Poseł Cezary Grabarczyk (KO):**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu prezesowi za informacje o kondycji finansowej spółki. Ważna była też informacja o tym, że nie korzystaliście państwo z tarczy, ale w momencie gdy spółka ponownie trafiła w polskie ręce, opinia publiczna dowiedziała się, że wysokość przejmowanego wraz ze spółką długu wynosi 240 mln zł. Jak wygląda stan długu w tej chwili?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia pytań? Bardzo proszę, panie pośle.

Jagna, jeszcze coś? To proszę cię uprzejmie.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Tak, przypomniało mi się. Popatrzyłam na panią poseł Chmiel i przypomniała mi się ta nieszczęsna Gubałówka, która już od wielu lat jest symbolem nieudolności narciarskiej Zakopanego.

Jeszcze jako zawodniczka, narciarka, snowboardzistka… W Zakopanem jest najmniej możliwości do uprawiania narciarstwa na całym Podhalu. Można powiedzieć, że z Zakopanego narciarstwo ucieka. Została jedynie Szymoszkowa i Harenda. To, co dzieje się pod Nosalem, to jest ogródek narciarski, a nie stoki narciarskie. Jeżeli mówimy o Zakopanem jako zimowej stolicy Polski, to ten tytuł powinien przenieść się raczej do Białki Tatrzańskiej.

Czy jeżeli chodzi o meritum, o Gubałówkę, jako nowe władze PKL podejmowaliście państwo jakieś rozmowy, starania z osobami prywatnymi, do których należą tereny na Gubałówce, aby przywrócić funkcjonowanie trasy narciarskiej na Gubałówce i na Butorowym Wierchu? Wie pan, kiełbasa wyborcza była cztery lata temu, kiedy burmistrz Dorula walczył o stanowisko burmistrza Zakopanego i obiecywał, że dogadany jest m.in. z rodziną państwa Byrcynów. Jakie są dzisiaj działania spółki PKL? Czy w ogóle są jakieś? Czy są prowadzone rozmowy, czy to zostało już całkowicie zostawione na boku? Jak to wygląda?

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Łącki.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

Panie przewodniczący, przepraszam. Mam pytanie niezwiązane z tematem, tylko w sprawach organizacyjnych. Nie wiem, czy zadać je teraz, czy dopiero gdy panowie odpowiedzą na pytania.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Jak pan sobie życzy.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

To może jak panowie odpowiedzą. Tylko proszę mnie później dopuścić do głosu.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Oczywiście. Zawsze dopuszczam do głosu.

Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące dzisiejszego punktu? Nie widzę. Panie prezesie, jeżeli można, bardzo prosiłbym o udzielenie odpowiedzi. Były tam również dwa pytania pani poseł, na które trzeba będzie odpowiedzieć na piśmie.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Dobrze, to może podsumujemy, bo w pewnym momencie zacząłem notować. Jeżeli na którąś kwestię byśmy nie odpowiedzieli, to proszę jeszcze dopytać.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Państwo posłowie na pewno się upomną.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Jak rozumiem, pierwsze było pytanie o lokal pod Gubałówką.

Oczywiście to jest pani zdanie, szanuję. Nie jestem pomysłodawcą i nie jestem architektem, żeby wypowiadać się o bryle, natomiast jest to zgodne z tym, co tam mogło powstać, z miejscowym planem itd. Oczywiście było wiele różnych projektów i pomysłów, jak zagospodarować tę część. Ten projekt już od paru lat jest w przestrzeni przygotowawczej. Po kolei padła decyzja, żeby to jednak zrealizować. Jak mówię, przeszło to przez ileś szczebli decyzyjnych. Ostatecznie projekt został zaakceptowany, jest w realizacji, w tej chwili jest już praktycznie na ukończeniu.

Tak jak powiedziałem, w maju będzie otwarcie. Widząc to, jestem przekonany, że to wpisuje się tam dużo lepiej niż otoczenie, które tam jest. Jest tak przynajmniej dla mnie, wzrokowo. Oczywiście każdy może mieć swoje zdanie, ale moim zdaniem zmiany wymaga tam wiele innych rzeczy, a ten budynek będzie wyglądał raczej ładnie.

**Poseł Małgorzata Chmiel (KO):**

Przepraszam, że panu przerwę. Proszę nie mówić mi takich rzeczy, że jest to lepsze, niż jest, bo to, co jest, ma 50 albo 100 lat.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Pani poseł, szanujmy się. Pani poseł, nie udzieliłem pani głosu. Przepraszam najmocniej. Szanujmy się. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o Kasprowy Wierch i górną stację, tu akurat podzielam pani zdanie, że to jest typowa konstrukcja górska. Myślę, że proponowalibyśmy zmodernizować to ewentualnie w tym stylu. Koncepcji było wiele. Są one szeroko omawiane również z profesorami, z radą naukową parku. Nie czuję się kompetentny, żeby na końcu powiedzieć, czy bryła budynku, która na górnej stacji byłaby lekko zmodyfikowana, jest właściwa, czy nie, ale na pewno jest z zachowaniem wielu opinii, żeby to jak najbardziej odpowiadało klimatowi, który powinien być w tym miejscu. Poza tym w tej kwestii wypowiadał się też konserwator zabytków, tak że na pewno nie ma tam dowolności, jeśli chodzi o to, jak ten budynek ma wyglądać. To były dwa pytania czy obszary od pani poseł, które sobie zapisałem. Skończę i może przejdę dalej.

Co do Goryczkowej, tak jak powiedziałem, jest ona w pełni bezpieczna. Mimo że jest to stara technologia, takie koleje chodzą na świecie. Jest ona przez nas w pełni utrzymywana, przechodzi odbiory techniczne. Nie ma co się obawiać, że coś jest z nią nie tak. Można korzystać, natomiast technologicznie jest przestarzała. Nas też oczywiście to bardzo boli. Chcielibyśmy wymienić ją na nową kolej. Już od lat jesteśmy gotowi, żeby to zrobić. Przez wiele lat spółka ponosi wiele nakładów i próbuje przekonać wszystkie środowiska, które wydają po drodze decyzje, żeby móc to zrobić.

Były też pomysły dotyczące tego, żeby tę część dośnieżać. Nie mówię nawet „śnieżyć”, tylko mówię o tym, żeby można było zaśnieżyć w newralgicznych miejscach, żeby można było dużo wcześniej otworzyć Kasprowy Wierch, bo polegamy tylko na naturalnym śniegu. Niestety nie mamy na to zgody. Nie zgodziła się ani regionalna dyrekcja, ani park, organizacje ekologiczne też nie. Były nawet robione warsztaty wspólnie z parkiem, regionalną dyrekcją i z organizacjami ekologicznymi. Były pokazywane różne warianty i to, którą wersję możemy zrealizować. Na końcu żadna z naszych wersji nie została zaakceptowana. Zostaliśmy praktycznie zmuszeni do tego, żeby zmodernizować tylko to, co jest. Zgodziliśmy się na to, jesteśmy za i chcemy, natomiast w tej chwili trzymają nas tylko procedury.

Tak jak mówię, doszło do wydania decyzji środowiskowej. Jeżeli nie byłaby zaskarżona, to w tej chwili złożylibyśmy wniosek o pozwolenie na budowę. Wtedy teoretycznie w następnym sezonie moglibyśmy budować, ale skoro pojawiły się odwołania, bodajże pięciu organizacji, to wniosek trafia do SKO i nie możemy decydować, bo nie wiemy, jak on się rozstrzygnie. Chcemy, żeby został cofnięty, bo uważamy, że jest to merytorycznie niezasadne. Skoro zgodził się i park, i regionalna dyrekcja środowiska, to powinno to przejść dalej. Gwarancji natomiast nie mamy. Jesteśmy trochę zakładnikami tej sytuacji.

Jeśli chodzi o Nosal, tę inwestycję prowadzi Tatrzański Park Narodowy. Parę razy doszło do konsultacji. Oczywiście przekazaliśmy naszą gotowość, jeśli chodzi o wsparcie techniczne. Jeśli jest potrzeba, możemy projekt skonsultować, natomiast jest tam szerokie grono osób, które się tym zajmują, jest zespół projektowy. Wiem, że ten temat idzie do przodu, może nie tak szybko, jak powinien, ale problemy, przeszkody są chyba podobne jak przy Goryczkowej. Jako instytucja, jako Polskie Koleje Linowe, jesteśmy za takimi inwestycjami. Gdyby więc ktoś nas pytał, jesteśmy za.

I tak przechodzę do Galicowej Grapy. Tak, takie spotkanie odbyło się. Razem z panią wójt byłem uczestnikiem tego spotkania i zadeklarowaliśmy, że jesteśmy skłonni zrobić taką inwestycję na Galicowej Grapie, czyli w gminie Poronin, oczywiście pod warunkami. Zapytała pani o status. Jest tak, że muszą się zgodzić mieszkańcy, bo to nie są nasze tereny, tylko są to właściciele prywatni. Jeżeli oni wyrażą zgodę na to, żeby Polskie Koleje Linowe zrobiły tam tę inwestycję… Jest tak. Na samym spotkaniu była duża

przychylność, ale proszę państwa, żeby zrobić taką inwestycję, trzeba mieć sto procent uzgodnionych właścicieli i terenów. Inaczej trudno będzie ją zrealizować.

Dzisiaj pewnie ciężko szacować, czy ta inwestycja jest do realizacji, czy nie. Myślę, że jeszcze chwilę poczekamy. Prowadzone są rozmowy naszych przedstawicieli, przedstawicieli Polskich Kolei Linowych, z właścicielami. Myślę, że w najbliższym czasie, miejmy nadzieję, że w ciągu trzech miesięcy, zobaczymy, czy mamy pełną zgodę, czy nie. Wtedy będziemy się zastanawiać, czy ten projekt w jakiś sposób zawieszamy, czy możemy go realizować. Chętnie prosilibyśmy panią poseł o wsparcie, jeżeli jest to rodzinna miejscowość. Oczywiście jeżeli jest pani za, ale jeśli zrozumiałem, tak jest.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Jestem jak najbardziej za. A jakie koszty takiej inwestycji w Poroninie państwo przewidują? Czy były robione jakieś kosztorysy? Ile by to kosztowało?

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Tak, wstępnie oszacowaliśmy na podstawie naszych innych projektów. Będąc w tej branży, potrafimy to w miarę oszacować. W zakresie, który był przedstawiany, na dzisiaj jest to kwota ok. 60 mln zł.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Sama stacja narciarska, tak?

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Tak. Może jeszcze jakieś letnie atrakcje, bo jednym z warunków, o których powiedzieliśmy, jest to, że zimy są coraz krótsze. Pewnie w perspektywie 10, 20 lat ciężko się spodziewać, że będzie lepiej. Dobrze, żeby taka stacja pracowała przez cały rok, czyli w pewnym sensie i w lecie, zwłaszcza że widokowo z tamtego miejsca jest bardzo ładnie i można wykorzystać pewne letnie atrakcje, dać atrakcje turystom, którzy tam są.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dobrze. Bardzo proszę odpowiedzieć na kolejne pytania.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Padło pytanie o dostępność treningów.

Jak najbardziej sporo już się zmieniło, zwłaszcza jak dołączyliśmy do programu, czy stworzyliśmy program PolSKI Mistrz. Oczywiście zawsze jest dylemat. Jak mamy Mosorny Groń, gdzie mamy jedną trasę, to jeżeli zawodnicy przychodzą trenować albo jak chcemy robić zawody, zwykli klienci tego nie lubią. To zawsze jest pogodzenie i stąd często są to ranne godziny. Powiem tak: dawniej było tego dużo mniej.

Na przykład w Mosornym Groniu chcemy stworzyć dodatkową trasę. Wtedy byłaby ona dedykowana wyłącznie sportowi i zawsze byłoby tam pierwszeństwo dla takich treningów. Trochę podobnie jest w Palenicy, czyli w Szczawnicy, gdzie mamy trasę, tzw. jedynkę. Najczęściej jest ona używana do treningów i jest priorytet dla sportowców, natomiast nie wszędzie możemy tak zrobić. Jaworzyna Krynicka ma dużo tras. Akurat tam wydzielenie jednej trasy czy połowy stoku, gdzie są trasy o szerokości 60 m, nie stanowi problemu. Wygradzamy i spokojnie mogą sobie trenować.

Zmieniło się wiele, ale myślę, że mamy pomysły, jak usprawnić to jeszcze w najbliższych latach, żeby dostępność się poprawiała, stąd nasz udział w programie PolSKI Mistrz.

**Pracownik Biura Prasowego PKL SA Łukasz Chmielowski:**

Jeśli mogę, jeszcze uzupełnię.

Na stronie internetowej PKL jest kalendarz każdego ośrodka. Poprzez kalendarz można rezerwować sobie dostępną trasę. Generalnie w każdym ośrodku jest dostępna trasa albo do godz. 11:00, albo nawet przez cały dzień, jak w Mosornym Groniu. Kluby oczywiście o tym wiedzą. Mamy taką współpracę przez PZN. Jeśli są jakieś oczekiwania, reagujemy, jesteśmy otwarci na to, żeby treningi były realizowane. Podobnie jest z zawodami. To tylko celem uzupełnienia.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Padło jeszcze pytanie o status długu.

Pierwotnie pytanie jest pewnie do naszego obecnego właściciela, ale de facto dług jest w tej chwili na spółce, bo spółka Altura, która była przejęta przez spółkę PFR została w pewnym sensie wchłonięta, czyli zrobiliśmy połączenie transgraniczne i została ona zlikwidowana. Nie ma już spółki w Luksemburgu, w tej chwili są tylko Polskie Koleje Linowe. PFR jest spółką matką.

W tej chwili faktycznie dług jest na spółce, natomiast z racji naszych programów inwestycyjnych nie patrzymy na to jak na dług akwizycyjny czy coś takiego, tylko jest to normalna, zdrowa struktura i część naszego programu inwestycyjnego jest finansowana z długu. Na przykład przy nowych inwestycjach, np. przy Solinie czy programie Jaworzyna Krynicka, gdy jest akceptacja komitetu inwestycyjnego na program wynoszący ok. 200 mln zł, spora część nowych funduszy trafia z Polskiego Funduszu Rozwoju bezpośrednio do nas. Ten dług jest naturalnym długiem.

W ten sposób podwyższamy sobie rentowność projektu, bo dług zewnętrzny, czyli bankowy, w takich kalkulacjach finansowych jest tańszy niż kapitał własny. Dlatego jest to normalna, zdrowa relacja. W tej chwili dług jest nadal na poziomie ponad 200 mln zł, ale tak jak mówię, nie spłacamy go, nawet chcemy go powiększyć, po to żeby móc dalej inwestować.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Uprzejmie dziękuję. Chyba pani poseł życzyła sobie jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Chmiel (KO):**

Tak. Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Proszę nam nie mówić „zgodnie z planem zagospodarowania", bo doskonale wiemy, że wbrew by nie powstało. Z pana słów rozumiem natomiast, że ta szklana klatka u stóp Gubałówki już jest nie do cofnięcia, bo ona jest na ukończeniu. Tak?

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Tak, natomiast nazwałbym to inaczej. To jednak ładny budynek. Nam się podoba.

**Poseł Małgorzata Chmiel (KO):**

Dobrze, dobrze, pan uważa tak, ja uważam inaczej. W każdym razie w związku z tym chciałabym zapytać.

Poproszę o odpowiedź na piśmie. Kto wybrał tę architekturę? Czy w związku z tym był ogłoszony jakikolwiek konkurs? Czy była rozpatrywana bardziej wyszukana architektura, w klimacie? Zakopane to jest wyjątkowe miejsce, to nasza perełka. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Jeszcze wracam do Kasprowego Wierchu. Wiecie państwo, że tam, u góry, mamy stację, która jest wyjątkowa. Jest taka, że jak się ją zobaczy, całą obłożoną kamieniem, to wiadomo, że jest to stacja Kasprowego Wierchu, choć rzeczywiście jest bardzo stara, w związku z tym jak najbardziej wymaga remontu. Jak najbardziej jestem za unowocześnieniem, natomiast jest pytanie również o to – bo rozumiem, że tu wszystko jest jeszcze przed nami – czy ogłoszony jest jakiś konkurs architektoniczny na to piękne i wyjątkowe miejsce? Również poproszę o odpowiedź na piśmie. Jeżeli nie, to kto zadecyduje o tym, że będzie wybrana taka stacja? Takie są nawet nie górne stacje na świecie, bo jednak na świecie władze starają się, żeby te górne miały ładniejszą oprawę. To, co pan przedstawił, to zwykle są dolne stacje wyciągowe, które, jak mówię, realizuje się metodą wytnij-wklej. Chciałabym, żeby stacja na Kasprowym Wierchu naprawdę była perełką architektoniczną. W związku z tym będę o to zabiegała.

Proszę o pisemną odpowiedź w tych dwóch tematach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Uprzejmie dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Rutnicki, bardzo proszę.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję.

Trochę już to padło w pana wypowiedzi. Rzeczywiście kluczową kwestią jest kwestia zmiany klimatu. Myślę, że to jest największe ryzyko inwestycyjne, jeżeli patrzymy na to, co dzieje się nie tylko w naszych górach, ale też w górach znacznie wyższych. To rzeczywiście jest problem, ale z drugiej strony tam, gdzie jest odpowiednia baza i odpowiednie naśnieżanie, dla ośrodków jest to wielka szansa.

Mniej znam Zakopane i tamte kierunki, a bardziej Szklarską Porębę, Zieleniec. Też widzę to, że baza w Zieleńcu przepięknie się rozwija, a Szklarska Poręba ma problemy z zaśnieżaniem. Widzę, że z punktu widzenia narciarskiego cała ta miejscowość zaczyna mieć wielkie problemy, a jak zaczyna być problem natury narciarskiej, ludzie zaczynają wybierać inne miejsca, co akurat dla państwa może być dobrą informacją.

Chciałem zapytać o to właśnie, jak również o to, co już pan mówił, że to nie tylko sezon narciarski, tylko stawianie też na inne atrakcje. Czy cała strategia dotycząca dostosowania obiektów do działania całorocznego jest bardzo dobrze przygotowana? Patrzycie na trendy. Jak to wygląda na świecie? Widzimy przecież, w jakim kierunku idą Austria i Szwajcaria, że jest to turystyka rowerowa, budowanie odpowiednich tras, ale też przy możliwości wykorzystania infrastruktury, jeżeli chodzi o wyciągi. No właśnie, pytam o zmiany klimatu i waszą zmianę polityki i dostosowania się do tych wyzwań.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, bardzo proszę o odpowiedź dla pana przewodniczącego.

**Prezes PKL SA Daniel Pitrus:**

Jak najbardziej mogę się tutaj zgodzić. Temat nie jest nowy, bo mogę powiedzieć, że już za poprzedniego właściciela ten trend był rozpoznany i w pewien sposób zaadresowany. W poprzedniej strategii była mowa o tym, że będą zmiany klimatu. Pewnie nie każdy ma tę świadomość, ale już mamy większość przychodów turystycznych, a nie narciarskich. Mniej mamy przychodów narciarskich niż turystycznych. Już od dawna nasza firma ma więcej przychodów z działalności turystycznej. To już się dzieje, jak najbardziej jesteśmy tego świadomi.

Gdybyśmy w tej chwili wchodzili w nowy ośrodek narciarski lub tworzyli go od zera, to w naszych górach on raczej nie będzie tylko narciarski. Może inaczej – gdyby to było np. na Kasprowym Wierchu, gdyby nie było parku, gdyby to była góra tej wysokości, wtedy hipotetycznie można byłoby rozważać, że może byłoby to tylko narciarstwo, bo będzie wystarczająco dużo śniegu i na takiej wysokości dałoby się z dośnieżaniem. Jeżeli mówimy o górkach do 1000 m wysokości, to inwestycja tylko w narciarstwo jest naprawdę wątpliwa komercyjnie. Ciężko jest to obronić, tak że to powinien być ośrodek całoroczny. Tak praktycznie działamy.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, nie widzę chętnych do zabrania głosu. Stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji prezesa Polskich Kolei Linowych SA na temat bieżącej sytuacji przedsiębiorstwa oraz dalszych planów rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem planów nowych inwestycji na Podhalu.

Tak jak obiecałem, bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

Przysłuchując się temu wszystkiemu, mam jednak jedną sprawę do pana prezesa. Panie prezesie, może chciałby pan zrobić ekspansję na Wybrzeże? Zapraszam do powiatu gryfickiego, taką kolejkę linową można wybudować wzdłuż Wybrzeża. Jest o tyle fajnie, że cały pas nadmorski należy do Skarbu Państwa, tak że z nimi nie trzeba byłoby się kłócić, tylko można byłoby to pozałatwiać. Zapraszam i pomagam, jeśli trzeba.

Panowie przewodniczący, 31 marca mija ostateczny termin działania polskiego bonu turystycznego. Czy mógłbym liczyć na to, że na jutro lub na czwartek zwołalibyście panowie posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i zaprosili na nie

pana ministra Guta-Mostowego, żebyśmy o tym porozmawiali? Ponad pół miliona bonów nie zostało aktywowanych.

Jako poseł Platformy Obywatelskiej i my jako PO złożyliśmy do laski marszałkowskiej projekt ustawy o przedłużeniu działania tego bonu przynajmniej do czerwca tego roku, ale bez ministerialnych decyzji się nie obejdzie. Miałbym więc taką prośbę. Czy panowie mogliby, czy pan przewodniczący mógłby zwołać posiedzenie Komisji albo na jutro, albo na pojutrze i zaprosić pana ministra, żebyśmy porozmawiali na temat tego bonu? Wydaje mi się, że jest to sprawa ważna dla gór i dla Wybrzeża. Skoro te pieniądze zostały przeznaczone na to, żeby młodzież, dzieci i rodzice mogli pojechać na wczasy, czy tu, czy tu, to trzeba je wykorzystać, a nie zwracać do budżetu. Prawda?

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

OK. Dziękuję bardzo. Dziękuję za propozycję. Pewnie to rozpatrzymy, natomiast pewnie będzie problem. Może podkomisja mogłaby spotkać się szybciej? Mniejsza jest liczba posłów uczestniczących w podkomisji. Zobaczymy z sekretariatem, co da się zrobić. Na pewno dostaniemy informację SMS, jeżeli doszłoby to do skutku.

Bardzo proszę. W tej sprawie, tak?

**Poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Tak. Myślę, że jeżeli będzie taka możliwość… Nie wiem, czy teraz pan przewodniczący podkomisji próbuje ustalić tę kwestię. Myślę, że to rzeczywiście bardzo ważna sprawa. Pewnie przedłużenie byłoby najbardziej zasadne do końca roku, bo są jeszcze grube miliony dla całej branży, która była mocno dotknięta, tak że ewentualnie prosiłbym pana posła, żeby porozmawiać z przewodniczącym po zamknięciu posiedzenia Komisji. Pewnie technicznie będzie to łatwiejsze do zrealizowania niż zwołanie w tym trybie posiedzenia całej Komisji.

**Poseł Piotr Uruski (PiS):**

Jak najbardziej zwołamy posiedzenie podkomisji. Nie ma żadnego problemu, tylko że wymiar Komisji jest dużo większy niż podkomisji stałej do spraw turystyki, ale oczywiście jak najbardziej…

**Poseł Artur Łącki (KO):**

Podkomisja by wystarczyła.

**Poseł Piotr Uruski (PiS):**

Dobrze, to zwołamy w ciągu tych dwóch dni, które nam zostały.

**Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Szanowni państwo, w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki dogadujemy się szybko.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Infrastruktury. Bardzo serdecznie dziękuję paniom, panom posłom i zaproszonym gościom za dzisiejsze posiedzenie Komisji. Kłaniam się.